

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

25.III.18 — 25.III.26.

Rada Biełaruskaj Respubliki, jak wykamaŭčy orhan Ahulna-Biełaruskaha Zjezdu 1917 h., 17 i 18 śniežnia ŭ Miensku, 25 sakawika 1918 h. Biełaruś abwieściła Niezależnaj Respublikaj.

Ale adno — pažadac ideału, a druhoje — zdabyć jaho.

Woś užo wosiem hadoŭ siańnia minuła ad času abwieščańnia henych ahulna-narodnych biełaruskich ideałaŭ, a spaŭnieńnia ich u žyćci jak nia było, tak i niama. I ničoha ŭ hetym dziŭnaha. Kab zdabyć jaki ideał, treba mieć adpawiednyja siły, treba być adpawiedna pryhatawanym.

Żorstkaje žyćcio Biełarusi pakazwaje nam jasna, što my jašče nie darašli da swaich ideałaŭ, abwiešcanych aktam 25 sakawika 1918 hodu.

Ale nia ŭ hetym sprawa. My raściom, što-raz to stanovimsia mahutniejšymi i, skazaŭ-by, dawoli šparkimi šahami biazupynna imkniomsia da ŭspomnienaha swajho ahulna narodnaha ideału.

Praŭda, biełaruskaja palityka idzie roznymi, časta na pahlad supiarečnymi darohami, ale ŭ astatnim swaim wyniku, wiaździe jana biazumoŭna da ideałaŭ 25 sakawika.

Usio, što tolki dzie-niebudź zrobiecca dobraje dla Biełaruskaha Narodu ŭ jakoj-niebudź halinie žyćcia, usio heta należyć ličyć cehlinaj pad mur budučaj biełaruskaj niezaležnaści. A hetaha dobraha dla našaha narodu šmat dzie robiecca.

U Litwie biełaruskaja Kolonija na čale z duža zasłužanym prad Biełaruskim Narodam W. Łastoŭskim, duža karysnuju i cennuju wiaździe biełaruskiju pracu, jak na niwie biełaruskaj kultury, tak i na niwie palityčaj.

U Prazie Českaj kujucca nowyja biełaruskija siły ŭ asobach biełaruskich studentaŭ, z jakich nikatoryja chutka užo stanuć pry płuźcie na rodnaj niwie i zahon za zahonom buduć padymać Biełaruś da paŭnaty žyćcia.

I tut pad Polščaj, choć biaz rodnaj škoły, ale rastuć nowyja zapasy narodnych baračbitoŭ, choć z trudom, ale zdabywajuć nawuku i rwucca da pracy ŭ rodnaj krainie.

A kali piarojdziem u centr Biełarusi ŭ Miensk, dzie biełaruski adradžeński ruch kirusiecca na asabliwy ślach, dapasawany da świetahladu partyi kamunistaŭ, to i tam u asnowie biełaruskaha sučasnaha, jak kulturnaha, tak palityčnaha i ekanamičnaha žyćcia zaŭważym ideały 25 sakawika, bo rožnyja mohuć być formy hetaha ideału i rožnymi ślachami da jaho možna iści, ale *kožnaha* biełarusajaś ideałam dačakać Biełarusi, ci ŭ takoj ci inšaj formie, samastojnaj. A ŭ Miensku, adkinuŭšy ŭsie niedamahańni biełaruskaha žyćcia, jak-ža mnoha robicca i dobraha! Biełaruskija škoły, biełaruski uniwersytet, biełaruskaje wydawiećwa, biełaruski teatr — na jakija-b chwaro by jany nie chwareli — usio-ž žjaŭlajuca cehlinami i kamieńnikami pad samastojny byt Biełarusi.

Słowam, dumka ahulna-biełaruskaha ideału, abwieščana świetu 25.III.18 bruniaje, pašyrajecca i ŭšciaž nabiraje bolšy zapas jasnaści i žyćciowaści.

M. Krušyna.



U čaćwier 25 sakawika 1926 h. a 10 h. ranicy, z pryčyny 8-ych uhodkaŭ abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi, u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni adbudziecca ŭračystaje nabaženstwa.

PRAMOWA

paŝa B. Rahuli ũ Sojmie 2.III.1926 h. u sprawie ratyfikacyi dahaworaŭ u Lokarno.

Ad imia Biełaruskaha Klubu ja muŝu ũziać hołas u dyskusii nad ustawaj ratyfikacyi dahaworaŭ pryniatych u Lokarno.

Pryncyp mirnaha wyraŝeńnia miŝnarodnych sprečak, peŭna-ŝ, pawinien być spatkany pryčilna praz usie narody. Adnak daroha, jakoj wialikija dziaŝawy iduć da hetaje mety, musić być paddana biezwarunkowaj krytycy. Pačynajućy z Wersalskaha dahaworu, jaki byŭ wynikam aruŝnaje pierawahi adnej starany, dalej pierachodzićy da Źeneŭskaha pratakolu, abapiortahy na troch asnowach: arbitraŝy, biaspieki i razaruŝańnia i kančajućy na h. zw. Lokarnskich dahaworach, urady častki eŭrapejskich dziaŝaŭ silacca stwaryć ŝtučny spakoj u Eŭropie, zusim abminajućy sprawu narodaŭ paniawolenych.

Sprawa narodaŭ pryhniečanych joŝć adzinym hałoŭnym faktaram, jaki moŝa decydawać ab budučaj wajnie.

Roŭna traktat Wersalski, jak i Ryŝski, a tak-ŝa pratakol Źeneŭski i apoŝnija dahawory ũ Lokarno zusim zabylisia ab pryncypie samawyznačeńnia narodaŭ, pakidajućy paniawolenyja narody na łasku ci niałasku čuŝych im uradaŭ. Zusim zakinuty pryncyp samastanaŭleńnia narodaŭ ab ich ułasnym losie, a zamiest jaho pryniaty pryncyp aruŝnaje pierawahi, pierawahi hruboj siły fizyčnej, jakuju tasujuć ciapieraŝnija ũrady z imperjalistyčnymi imknieńniami i hetyja ũrady, jaŝće, darohaju miŝnarodnych dahaworaŭ, choćuć zamacawać istnujućy stan rečaŭ, majućy na mecie jaŝće bolŝy ũcisk paniawolenych narodaŭ i poŭnaje ich zniŝčeńnie.

Polŝć pad hetym pahladam zajmaje pierŝaje miesca ũ Eŭropie, bo jana zachwaciła ũ swaje hrani-

cy ziemli zasielenyja hustoj masaju narodami nia polskimi.

Jak ni adna dziaŝawa ũ Eŭropie, Polŝć maje 40% nacyjanalnych mienŝaŝciaŭ, jakija faktyčna, zusim pazbaŭlenyja hramadziŝkich prawoaŭ, stalisia nia-wolnikami, nad katorymi polskija ũradoŭcy ŝdziekujuca tak, jak heta rabiłi amerykancy z nehrami. A asabliwa t. zw. „Kresy Ŭschodnija“ daznajuć hetaje niawoli. Dwa z liŝkaj miljony biełaruskaha narodu pad Polŝčaju ũŝo ũ praciahu 7-mi h. pieranosiać samawolu, naduŝyćci i hwałty z boku palicyi, syŝczykaŭ i inŝ. polskich ũlad. Koŝny biełarus zaličajecca da kamunistaŭ i pad pratekstam zmahańnia z kamunizmam palicyja aryŝtowywaje dzieŝiatki tysiačaŭ biełarusaŭ, paddaje ich čysta nialudzkim mučeńniam, jak dzikim katawańniam, pajeńniam karasinaj, daprosami pry pomaćy elektryčnaha toku i t. pad.

Na biełaruskich ziemiach ũlada polskaja silicca stwaryć unutranaŝe Lokarno, Lokarno ŝmierci, unutra-ny spakoj — spakoj mahiły.

Paŝla ũsiaho, ŝto twarycca na našych ziemiach, koŝny biełarus, u słowach p. min. Skŝynskaha ab prawie, sprawiadliwaŝci, ab tym, ŝto niepawinna być ani pieramoŝcaŭ, ani pieramoŝananych, moŝa baćyć tolki cynizm dyplamatyčny, pasunuty pa-za ũŝialakija mahčymyja hranicy, jaki adkryta swaimi sławami i dziełam dakazwaje ŝluŝnaŝć čwierdŝańnia wiadomaha rasiejskaha dziejača Milukowa, ŝto palityka, heta aŝu-kanŝtwa. (Hołas: oszustwo?) Skaŝu panu parasiejsku: „politika eto moŝenničestwo“.

Panu min. Skŝynskamu treba było-b wiedać peŭnik, ŝto wonkawy spakoj moŝa być zapeŭnieny tolki praz spakoj unutrany Kali nia budzie ũnutranaŝa spakoj, dyk nia moŝna spadŝiawacca i na wonkawy spakoj. Pan min. Skŝynski raz ũŝo patrapiŭ zademanstrawać u Źenewie niby-to tolerancyju polskuju, adnosna da nacyjanalnych mienŝaŝciaŭ, ab t. zw. ũŝo niaboŝcykach, jazykowych ustawach, ab ŝkolnictwie

ST. HRYNKIEWIČ.

HUTARKI AB ŹYĆCI.

(Hl. Nr. 9 „Bieł. Kr.“)

I čaławiek i ũsio ŝywoje imkniecca dostać patrebnuju jeŝu. A ci-ŝ tutaka ũŝo j kaniec? Wiedama, ŝto nie. Pradusim treba strawu zjeŝci, potym, kab kiŝki ũsmaktali jaje i addali krywi, a stul strawa razychodziacca, dzie tolki jaje treba.

Kali pjem wadu, ci jadzioru ŝyŝku jakuju — bierem heta ũ rot, ci jak kaŝuć hubnuju padŝ, a stul redkaja strawa, zusim niaprykmetna dla nas, ŝoŭhanie chucieńka praz hłonaŭku (horła), strawachod i apynicca ũ ŝywacie. Nia lohka zatoŝe z čwiordaju jeŝaju, bo nie prapchniecca praz wuzieńkuju hłonaŭku. Biady adnalka-ŝ niama. Majem na toŝe zuby. Jany zhryzuć i miasa i suchar ci ŝto wielmi čwiordaje, a pamahaje im nadta ŝlina, bo razmołanaja strawa, dziakujućy ŝlinie — robicca ŝliskaj i tamu lohka tra- pić ũŝo ũ ŝywot.

Nia ũsieńka lubimo my jeŝci. Na adno kaŝam my — smaŝna, a na inŝaje hladzieć na't nia chočam. Časta i nia wiedajućy, my hetkim čynam baronimsia ad drennaje i ŝkođnaje strawy. Nie zaŭsiody toŝe dobraŝe, karysnaŝe, ŝto smaŝna, ale nielha skazać, kab niasmaŝnaje było nieabchodna karysnym. Smak my čujem dziakujućy prysutnaŝci na jazyku baradawačak,

smačawych muročkaŭ. Kab pryklaŝci nieŝta wielmi sałodkaje ci horkaje da sklizistaje pawaloki ũ hubnaj padzi na ŝčacy — ničoŝa-b my nie zaciemili. Adnalkowa j sałodkaje j horkaje, kiŝlaje i presnaŝe. Na ŝčacy, i ũ rocie, apryč jazyka niama smačawych muročkaŭ. U henych baradawačkach razhalinieny kancawiny smakawych nerwaŭ. Praz ich my ũjaŭlajem smak. U nosie joŝć kancawiny nerwaŭ, praz jakija čujem pach. Iznoŭ ničym inŝym my nia zdolajem niuchać, jak tolki nosam. Kali nos čamuŝci nia robić ta- ho, pa ŝto jon ŝiadzić — pachu dla nas byccam nia było. Pry wialikim katary, pach roŝawaje kwietki ci ŝmarawidła da kalos — ũsio roŭna. Adnamu chwo- ramu (chwareŭ jon na nos) dawali časnaku j cybuli, kaŝućy, ŝto heta ŝliwa j jhruŝa. Toj jeŭ dy prasiŭ jaŝće, wielmi, kazaŭ, dobra!! A dzieła hetaha, ŝto pach časnaku dy cybuli čujem nosam, a smak ich amal taki samy, jak ihruŝy ci ŝliwy.

Pach i smak tamu karysnyja, ŝto biaz ich usie ludzi j ŝywioły paprapadali-b.

Nichto nia moh-by ũwieŝ wiek jeŝci adnoje i toŝe samaje. Woŝmiem chleb aŭsiany ci jačmienny — čamu jaho nia chočam jeŝci? Niasmaŝny. Hałodny jaŝće ũziaŭ-by j to nia nadta. A mała jeŭŝy, dy strawu nia roznastajnuju, ludzi nie raŝli-b, usie byli-b maleńkija, niaduŝyja.

Dyk woŝ strawa razŝawanaja, raŝciertaja, razbryniaŭŝy ad ŝliny ŝliskaja prachodzić pad jazyčkom

dla mienšaŭsia, ab ukraiŭskim uniwersyteci, i ŭ hety sposab zbałamućić swaich eŭrapejskich kalehaŭ. Tym časam, što-ż my majemo ŭ Polšcy? Adkaz karotki, ale balućy. Majem wastrohi, nialudzkaŭ katawaŭnie nasialeŭnia padčas daprosaŭ, majem ucisk nacyjanalny, školny, relihiŭny i socyjalny, absalutnaŭ znistażeńnie biełaruskaha školnictwa i biełaruskaje kultury. I heta zašlo tak daloka, što ŭłada polskaja ŭ zarodku zništaŭaje ŭsialakaje pačynaŭnie z metaj adkryćcia prywatnaŭje pačatkowaŭje biełaruskaje školy, aryštujućy wućyćialoŭ i štrafujućy sialaŭ, u chacie jakich adbywałasja nawućaŭnie ŭ rodnaŭ mowie.

Hetki самы polski šawinizm zlučany z biaspraŭ-jem prajaŭlajecca i ŭ inšych halinach uradawaŭje palityki.

Sprawa likwidacyi serwitutaŭ, wajskowaŭje asadnictwa i kalanizacyja našych ziamiel praz polski element, zanadta jaskrawyja fakty, jakija šwiećdać ab poŭnym ucisku i wyzysku biełarusiaŭ praz Polšč.

Znaća, pokul nie nastupić unutranaŭje Lokarno, nia moŭa być mowy ab Lokarno miŭnarodnym, ma-jućym zabiaspiećć wonkawy spakoŭ.

Dziela hetaha ŭadajem, kab dla biełaruskaha narodu było zastasawana poŭnaŭsciu samawyznaćeŭnie, kab biełaruski narod byŭ traktawany zhoďna z zasa-daj — wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi. ŭada-jem niezaleŭnaŭsci Biełarusi z uradam nie rabotnicka-sialanskim, a s a l a n s k a - r a b o t n i c k i m.

Zajaŭlaju ad imia majho klubu, što budziem ha-lasawać proti ratyfikacyi traktataŭ.



z duhawinami paabapaŭ, jakija widać razinuŭšy hubnu-ju padŭ i nia spyniajućysia idzie praz strawachod u ŭywot.

Awiećki, karowy majuć inšy ŭywot čymsia ludzi. U ich strawa jaŭŭe raz waroćajacca nazad u rot z ŭy-wata; heta waŭna tamu, što kab jany čiacieli dobra zrazu razŭawać, dyk na poli trawy nikoli nie padje-li-b. A tak chutka ŭyhajuć i potym ŭujuć pamaleŭku. ŭywot ichni maleŭki, kiški daŭŭennyja, usio dziela taho, kab jeŭa zmaŭla, jak ŭled pierawarycca.

Ptachi, jakija kormiaccia ćwiordymi ziarniatami, majuć wielmi cikaŭnyja pryarnawaŭni ŭ strawatraŭ-ćym prachodzie. U ŭywacie ichnim baćym časta ka-mieŭni. Ziarniata raŭcirajuć jany pamiz henymi ka-mieŭniami, mieluć byccam na ŭarnach u mŭynie. A siła tutaka hetkaja wialikaja, što kali raz indyku pa-paŭ tudy kusok padkowy — jon jaje na paraŭok raskryŭŭ!

Z ŭywata strawa idzie ŭ kiški, dzie ŭsmaktywa-jacca ŭ krawianyja ŭyły. Haspadyni ci muŭčyny, što razbiral i zakołataha parsiuka ci awiećku zarezanuju, baćyli ŭ kiŭkach niejkuju ŭurpataŭŭ. Heta buduć p y c h c i k i, wielmi tonieŭkija muroćki, jakija wy-strykajuć u padŭ*) kiški. U ich praz ŭyły ciaće kroŭ, dzie j prasiakaje zusiŭ uŭo razŭyŭanaŭja strawa.

*) U siaredzinu.

PALEŚSIE I P. P. S.

Ad wybaraŭ 1922 hodu, a nawat i raniej P.P.S. (Polska Partja Socjalistyczna) ŭziarnuła wialikuju ŭwahu na našaje Paleŭsie, asabliwa na Pinŭčynu. ŭziarnuła ŭwahu nie darma — tam jana znajŭŭa dla siabie ŭniwo, bo musić nidzie ŭ samoj Polšcy pe-peesy nie atrymali mandataŭ u Sojm z wiaskowych akruhoŭ, a na Paleŭsi atrymali... Ciomnyja biełarusy, zabiŭŭsiasia ŭ swaje bałoty, pawieryli pepeesam i ad-dali im pry wybarach swaje hałasy. Wot musić zatym i rynulisia polskija sacyjalisty na našaje Paleŭsie zda-bywać iznoŭ mandaty.

Swaju ahitacyju jany wiaduć dawoli prosta: naj-majuć ahitatarau i tyja razjaŭdŭajuć pa wioskach abia-cajućy ŭsim z i a m l u, chto tolki zapiŭycca ŭ pe-peesaŭski kamitet. Haworać papolsku, abo parasiej-sku. A kali haworać papolsku abo parasiej-sku, u wa-ćach narodu jany musić niejkija „uŭendniki“, majućyja siłu, bo nawat i palicyi nie bajacca. Chaj paprabuje jaki biełarus pryjechać dyj załaŭżyć kamitet! Adrazu woŭmuć i jaho i kamitet. Znaććy pepeesy majuć siłu i anuŭ daduć ziamlu... tak razwaŭaje ciomny pinćuk.

Hetym musić i tŭmaćycca taja ŭdaća polskich socyjalistaŭ pry wybarach i pry ciapieraŭniaŭ ahitacyi na Paleŭsi.

Nieŭta padobnaŭje my widzieli daŭniej i na dru-hich ćastkach Biełarusi z partyjaj „Wyzwolenie“. He-taja partyja taksama nie haŭbawała nijakaj demaho-hijaj i sypała abiacanak stolki, što našamu sielaninu aŭ u haławie zakrucilaŭsia... Zatym taksama i „Wyzwo-lenie“ zdabyło sabie na Biełarusi doŭry lik pasolskich mandataŭ try hady tamu nazad. A ciapier? Ciapier ad „Wyzwolenia“ i ŭledu nie astałosia! Narod skora pra-kanaŭsia, što ŭsie tyja wyzwalenskija abiacanki — heta adna mana i aŭukanŭta i što treba zdabywać ziamlu i wolu swaimi rukami...

Na ŭmieniu „Wyzwaleŭnia“ prychodzie P. P. S.

Toje, što nia było ŭsmaktana ŭ tonkich kiŭkach, pŭywie dalej u toŭstuju kiŭku, jakaja ŭmat hrubieŭŭaja za tonkaju, a zatoje karacieŭŭaja. Tutaka buduć ćaŭci jeŭy nie patrebnaja našamu ciełu. Jany prachodziać da prostaje kiŭki i tam wykidajucca z kałam.

Doŭhi byŭ ŭlach pakul strawa trapiła ŭ arhanizm. Z jeju my zdabyli sabie duŭaŭŭ, inakŭ e n e r h i j u. Dziakujućy jeŭy j dziakujućy tamu, što jamo, ŭywiem, robim, chodzim. Raniej jaŭŭe čymsia budziem hladzieć, jak wyjaŭlajacca zdabytaja enerhija, uspamianiem ab, chimićnych elementach, ab jakich była ŭŭo hutarka.

Wiedajem, što ŭwieŭ swiet pabudawany z henych elementau, jakich usiaho z wosiemdziesiat — nia bołŭ. Spakojna jany doŭha nie laŭać. Zaŭsiody wan-drujuć u niejkim kruhawarocie. Uziac wuhal — jon i ŭ pawietry, jon j u drewie, j u ćaławieku, j u ha-zie, što haryć, j u ziamli j z adnaho miesca pieracho-dzić na druhoje. Spyniŭŭsiasia ŭ swajej wandroŭcy, wuhal praz niejki ćas moŭa pralaŭać u ziamli na tych miascoch, dzie kaliŭ byli lasy, wialikija tartfianyja ba-łoty. Kaŭam tady ab zaleŭniah kamiennaha wuhla. Jaho rozna zawuć: antracyt, hrafit, diament i roŭniac-ca jany tym, što ad adnych bołŭ ciapŭyni, tamu što daŭŭej u ziamli laŭali, ad inŭŭch mienŭ, adzin wuhal miakki, a druhi — diament — hetki ćwiordy, što ŭŭło nia stryŭliwaje jahonaje siły j paddajacca. Wu-hal ludzi kapajuć, palać pa fabrykach i wialikich miestach.

Jano pajšto nie ũ Wilenščynu i Nawahradčynu, a ũ palesskuju hluš, kudy nie dajša jašče biełaruskaja świedamaść. Jano dobra wiedaje, što moža raźwuwacca i istnawać u našym krai tolki apirajučysia na ciemnacie, dyk i źwiarnuła swaju ũwahu na najciemniejszy kutok.

Ale my taksama dobra wiedajem, što ichnaja rabota nia maje nijakaha hruntu i jana taksama skončycca, jak skončyłaśia rabota „Wyzwaleńnia“. Ale ũsiožtaki jany biełarusam šmat mohuć napsawać.

Najhorš toje, što jany pačali wydawać rasiejskija hazetki i praklamacyi. Kab chto dańniej skazaŭ, što pepeesy buduć rusyfikatarami ũ našym krai, dyk musić nichto nie pawieryć-by i sami pepeesy takija słowy ũwažali-b za wialikuju dla siabie abrazu. Adnak ciapier jany mocna pašyrajuć rasiejsčynu na ũsim Palešsi i zakładajuć nawat rasiejskija školy... Wot da čaho dachodzić!

Što-ž na heta my biełarusy?

Nam treba źwiarnuć bołšuju ũwahu na Palešsie. Praŭda, raboty tam mnoha, ciemnata wialikaja i worahaŭ šmat. Dyk našyja paśly pawinny źwiarnuć swaju dziejnaść na Palešsie.

Spamiž usich akruhoŭ u Biełarusi Palešsie źjaŭlajecca najbolej zakinutaj i hłuchoj staranoju, dyk tudy i treba źwiarnuć najbołšuju ũwahu.

(„Sial. Niwa“ Nr. 9 1926 h.)

DZIEJAČY BRASŁAŬSKAHA PAWIETU!

Da Was, dziejačy, źwiartajemsia z prosbaj. Nabližajecca wiasna. A z wiasnoju, jak tyja łastaŭki abo žaŭranki, pačali latać wieści, što buduć nowyja wybary ũ Sojm i Senat. Ab nowych wybarach hołasna haworać u ciapierašnim Sojmie i jasna pišuć u hazetach.

Dyk, biełarusy, Brasłaŭskaha pawietu, treba hatowicca da wybaraŭ! A Brasłaŭski pawiet jašče

nia tak ušwiedamleny, jak naprykład Dzišnienski. U Dzišniensčynie ũsie: i kataliki i prawasłaŭnyja wiedajuć, chto jany i za swajo rodnaje stajać. Nia toje ũ Brasłaŭščynie. Tam kataliki časta ũwažajuć siabie za palakoŭ, choć iany čyściutkija biełarusy, abo litoŭcy. A takaja niaświedamaść duža škodnaja dla rodnaj sprawy, bo pryjdzie hałasawańnie i jany iznoŭ nia buduś wiedać, za kaho hałasawać i mohuć iznoŭ kinuć swaje hałasasy na panskija dy polskija spiski.

Braty biełarusy! Treba im u hetym pamahćy, A pamožam pašyrajuć našaje rodnaje słowa, našu hazetu. Dyk prysyłaćcie adrasy Wašych znajomych, katoryja interesujucca palityčnymi sprawami — my im paślom hazetu. Pasyłaćcie im tak-ža i sami našu hazetu, niachaj čytajuć i ũświedamla-jucca.

Dziejačy: Žwiarnicie ũwahu na tyja wakolicy, dzie Słabodka, Brasłaŭ, Plussy, Opsa i Dryšwiaty. Tam nie pawinna być niwodnaha kutka, kudy-b nie dachadziła „Biełaruskaja Krynica“.

Dyk dziejačy — da raboty! Chaj Brasłaŭščyna raŭniajecca z Dzišniensčynaj!

Bratu.

Nia dumaj, moj radzimy bracie,
Što žyci stała ciazka nam,
Biada panuje ũ našaj chacie
I režeć serca papałam.

Niachaj tabie ab tym nia śnicca,
Pakiń ty думаць, biadawać,
Nia wiečna budziem my hłumicca
Nia wiečna budziem harawać.

Nastanie dzień dla nas swabody
I dni niadoli prabiahuć —
Tady swabodnyja narody
Nam bratniu ruku padaduć.

N. Žalba.

Dyk bačycie j toje, što na pahlad lažała niama wiedama čamu j pa što, iznoŭ wyšla patrebnym i karysnym.

Toj chto kormicca, chto jeść — bahacieje enerhiju, dužašciu. Adnej z prajawaŭ enerhii budzie ruch. Łastaŭka latajućy — ruchajecca j kamień kinienny chłopcýkam — ruchajecca. I tam i tam źjawišča ruchu. Kamień sam nia moh lacieć, jaho kinuť chłapčuk, jon značycca daŭ swaju enerhiju kamieniu. A łastaŭka lataje sama, z siabie enerhiju dzieła latańnia čerpaje. Hetki ruch, jak u kamiania zawiernym, passyŭnym, a ruch łastaŭki dziejnym.

U Amerycy raście haroch, ziarniatki jakoha pstrykajucca samyja ũwierch. Možno padumać, što heta dziejny ruch, ale wychodzić, što nie. U tych ziarniatkach żywuć čarwiački, jakija napružwajućy swaju siłu, padbiwajuć z saboju i harošynki. Jašče inšy przykład inertnaha ruchu: namačyŭšy haroch ci łubin, bačymo, što chutka jon nabryniaje, pawialičwajućy abjom. Wialikšaja abjomistaść razhortwaje pierad saboju ũsio, što kruhom lażyć i budzie ruch. Kali adzin raz dziaciuk ustramiŭ harošynku ũ dziuru zuba, haroch razbryniaŭšy, raskałoŭ zub na maleńkija kusočki, što aź wylacieli praz hubu.

Roży jerychonskija, ab jakich haworyć Biblija, a rastuć jany pa pustyniach kala Jeruzalimy, kociacca hetak z wiećram, pakul nie apynucca dzie na ma-

krejšaj krychu ziamli j puščajuć tady swaje kareńni. Nie mahli-b jany ruchacca — zusim nie prażyli-b.

Ruchajecca ũ nas kaniušyna. U naćy jana, što hadzinu pakručwaje hałoŭkaju, bytcam sočučy za mieśiačykam wysokim. I dziwicca treba, što kruhom pa-abapaŭ nas, hetulki bačymo dziŭnych, na pahlad nia ũściam źjawiščaŭ. Šmat z ich my nia prykmiačajem. Uziać chacia-b kaniušynu. Raślinka ćwitućy robicca ũ sabie wielmi haračaju, što toje siena mokraje ũ kapi-cach, abo čalawiek u haračcy. I woś kab zrazu ũsio nawakoła pachalałdzieła — ćwiet jaje nie začwiŭ-by. Hałoŭka i pakručwajecca tamu, śledujućy za ciaplej-šym miescam u pawietry, što ũciakaje ad jaho. Nam zdajecca, što kruhom kala nas ciaplynia, temperatura adnalkowaja, dy heta niapraŭda. My tolki mienš čułyja, uraźliwyja za kwietki.

Ruch dziejny wyjaŭlajecca ũ samych rozných formach. Pačynajućy ad wielmi cikaŭnaje żywiolinki, takaje maleniačkaje, što zhledzić jaje mahčyma praz škło pawialičwajućaje ũ kolki sot raz, a zawiecca jana h. zn. żywiolinka amebaju j żywje ũ lužach, sadžaŭkach i h. d., usieńkija żywioly — ryby, čarwia-ki, paŭzuny, źwiery, ptachi... ludzi — usie jany ru-chajucca, dy što zrazumiela zusim — nie adnalkowa. Kožny pa swojmu, bo toj poŭżaje, heny pławaje, in-šy lataje, a jašče inšy chodzić na čatyroch ci na dźwioch nahach.

Dzieci kala zapust, kali najbołš šwiniej kolać pa

DA NAS PIŠUĆ.

BALUČYJA SPRAWY.

hm. Pacoŭskaja, Słonimskaha paw. Balej jak hod prajšlo z taho času, kali Sojm uchwaliŭ dla nas jazykowyja zakony, pa jakich biełarusy mieli być poŭnapraŭnymi haspadarami Polskaj Rečypaspalitaŭ. I woŭ hod prajšlo niepamiernaje pracy našaha hramadziastwa nad dapasawaŭniem hetych zakonaŭ da našych patrebaŭ i ŭsie našy wysiłki zastalisia razbity ab supolny endecki front. Pierš jak usim wiadoma pačalaŭsia praca nad zdabyćciom swaje biełaruskaje ŭskoły, jakuju ŭraz-ža ŭłada zlikwidawała, aryštawaŭszy ŭsiech narodnych pracuŭnikoŭ i pašla aryštu ŭziaŭszy pad zorkaje woka palicyi. Tak jašče ŭ nas u Dziaŭławie maje adbycca sud nad Danilčykam z wioski Wienzoŭca i Steckim z Chwiniewič. Danilčyk prasiadzieŭ miesiac aryštawanym u Słonimie, pašla da suda puścili pad nadzor palicyi. Hetak zastalisia zlikwidawany biełaruskija ŭskoły i ciapier niawiedama, ci buduć biełarusy mieć dziesiatak druhich rodných ŭskoł, ci nie. Jasna adno, što našy balučyja sprawy nihto nie zalečyć i našy praŭnyja damahaŭni zastajucca „hołasam hukajučaha ŭ pustyni“.

Sł o z n a w o k i .

DZIELA ČAHO STOLKI PALICYI.

M-ka N.-Pahost, Brastawickaha paw. U nas u m-ku jość ŭynkar i wodka pradajecca zusim adkryta, da taho čuć nie adkryta možna dostać jaje ŭ koźna-ha żyda — handlara. Tolki jak chto zachocha wypić, to musić chawacca. Kali palicyjant zaŭwaža kaho wypićszy jakuju čarku—zara pryčepicca i paciahnie na pastarunak. Ludzi kažuć, — heta robicca zatoje i z tym, chto pjućy nie paprosić palicyjanta na čarku, dru-

ju, na što jany wialikija amatary. Dziela hetaha-ż jany i ciahajucca, kab dzie što praniuchać i pryčapicca da kaho, i hetkim sposabam wyrwać ad nas jaki złot. Bo j sapraŭdy waźniejšaje raboty jany nia majuć.

Na swaje woćy ja bačyŭ šmat padobnych zda-reŭniaŭ, ale pakinuŭszy ich ja raskažu ab adnym. Z pryčyny adkryćcia ŭ našym m-ku druhoha rynku, mnohija z našych sialan, z radaści, ci moža z hora padhulali.

Ale pjanych nia było, spakojna było pa ŭsim kirmašy, tak što palicyi nia było da čaho pryčapicca. Treba-ż było adnamu sielaninu spatyknucca tak, što čuć nie pawaliŭsia. Uhledziŭszy heta palicyjant skazaŭ, što pjany i skočyŭ, kab zawiaści na pastarunak.

Nia daŭszy rady adzin, padazwaŭ na pomač druhoha. Ale dziela taho, što hety čaławiek nie chacieŭ iści, a byŭ jon krepki muŭčyna, to i ŭ dwuch ničo-ha nie zrabili i tak sabrałosia ich aź piacioch; uwalili jaho ŭ sani, prywiazali wiaroŭkami i pawiazli na pastarunak, dzie jon usio-ż taki mała pasiadzieŭ, bo jak kazali wyłamaŭ dźwiery ŭ kazamatcy i pašoŭ sabie spakojna da chaty. Ludzi hledziaćy na heta adrazu ściamili, čamu ŭ nas tak mnoha palicyi, bo, kab zaaryštawać biełarusa, treba aź piacioch palicyjantaŭ.

Š a c h c i o r .

PAŠTOWY ŬRADOWIEC AHITUJE.

Miadźwiedzica, Baranawickaha paw. Daŭno ŭžo pisali pra našu Miadźwiedzicu, ale heta nia znača, što tut usio ŭ paradku. Na poście našaj zawiałosia hetka-je biez zakonnie. Uraduje ŭ joj naš arhanisty; skul jon rodam — skazać nie mahu, ale jak zrabiŭsia pašto-wym uradoŭcam, dyk staŭ duža ćwiordym palakom. U nas, dziakawać Bohu, mnohija z moładzi wypisy-wajuć biełaruskija hazety. Čytajuć ich z zachopleŭniem sami i dajuć druhim, bo ŭsim padabajecca rodnaja hazetka. Nikatoryja, žadajućy mieć zaŭsiody swaju ha-

chatach, zabaŭlajucca časta ŭwinym puzyrom. Nadźmuchajuć u jaho pawietra, časta kidajuć haroch i baraboščać potym, što aź wuŭy puchnuć. Chto lepš nadźmuchaje — taho puzyr laticimie ŭ pawietry, a napeŭna budzie pławać pa wadzie. A kamieŭ zrazu idzie na dno. Čamu-ż heta tak? Kažuć, što kamieŭ ciažejšy za puzyr ci za jakuju doščačku, ale my im adkažym — hłaŭcie na łodku, ci na karabiel, jon adzin ciažeŭ za tysiaču kamieŭniaŭ, a woŭ ničo-ha sabie — plywie, a kamiaŭ topicca. Dyk u niečym inšym tutaka sprawa, a mianoŭna: pieršaja pryčyna — heta wialičynia płasčyni, jakuju štości abapirajecca na wadzie, ścielicca ŭ pawietry, ci lażyć na bałoci, śniehu; druhaja pryčyna — heta waha taho, što ruchajecca. Na wahu nia prosta hetak treba hladzić — skolki ważyć, a hlanuć na abjom, wialiki jon ci nie. Pyta-jucca dzieci, što ciažejšaje — pud siena, ci zialeza? Nia mohuć ściamić, što waha taja samaja, a tolki abjom siena wialikšy. I zapamiatajem sabie dobra, što čym mienšaja budzie waha, a wialikšy abjom, tym boleŭ lohkim budzie toje cieła nam zdawacca. Lahčej jano budzie pławać, latać, trymacca na śniahu.

Razwaž, čytaču, jak śled wyšej skazanaje. Raz-ważyŭszy — lohka ściamim usie, časta dziŭnyja pra-jawy ruchu. Dziela taho, što hazy lahčejšyja za wadu, smaŭży, jakija żywuć na dnie rekaŭ, wozieraŭ, a cho-čućy wypłyć na wierch, nabirajuć u siaredzinu henyja hazy j robiacca lahčejšymi, čymsia byli prad tym.

Inšyja zamiast hazaŭ umiejuć rabić żyžki, lahčejšyja za wadu i iznoŭ hetkim čynam traplajuć na wierch.

Žywioly wialikija ruchajucca, dziakujućy prysu-tnaści ŭ ich asabliwaje, prużynistaje, elastyčnaje mu-skulnaje tkaniny. Muskuly, taja čaścina cieła, jakuju ŭ štodziennaj hutarcy zawiem miasam, skarač-wajucca j razdoŭžwajucca; čarodnaje skaročwaŭnie, dy razdoŭžwaŭnie abwarunkowywajuć mehanizm ruchu. Muskuly zdolejuć skaročwacca padčas wielmi časta, prykładam u kamara aź 300-400 raz u praciahu adna-je sekundy. Muskulny ruch budzie roznajaka prajaŭ-lacca zaležna ad asiarodka dziejstwa, zaležna, ci heta budzie ŭ wadzie, u pawietry, ci na ziamli. U wadzie ryby ruchajucca časta tamu, što naŭykaŭszy wady poŭ-ny żywot, skaročwajuć chutka muskuly żywata i jany wystyrkajućy z zadniaha prachodu adpichajuć rybu zu-sim hetak sama, kali my wiasłom adpichajemsia z wiasłom ad wady.

Inakš ruchajucca paŭzuny. Pławica prysmoktwa-jecca zadniaju smaktaŭkaju pačatkowa, a zatym wy-prastawaŭszy cieła pryčapljajecca piaredniaju smaktaŭ-kaju, jak maha dalej ad piaredniaje, potym adčapiŭszy zadniaju prysmaktwajecca čym bliżej piaredniaje i he-tak čaradom. Daždžawy čarwiak ruchajecca, skaročwa-jućy swajo cieła i adnačasna čapljajecca muročkami za ziamlu. Tyja samyja pławicy j čarwiaki ruchajucca ŭjućysia ŭ wadzie.

Z żywiolaŭ, żywućych na ziamli, bolšaja čaść

zetu, iduć na poštu, kab wypisać jaje. Ale naš arhanisty-uradowiec, wiedajućy, što nikatoryja jość mała świadomyja, usimi siłami starajecca adhawaryć. Kali prychoǳić chłapieć i prosić wypisać „Bieł. Krynicu“, dyk jon padosowywaje „Gazetę Grudziądzką“, chwalaćy, što jana jość najlepšaja dla biełaruskaha sielanina, a „B. Krynica“ heta żydoŭskaja intryha.

Darahija bratočki! nia wiercie hetamu ahitataru, bo jon breša.

J a z e p z pad Miadźwiedzicy.

Pryp. Red. Redakcyja radzić wypisywać hazetu biespiaredna z Redakcyi, napisaŭšy da nas piśmo.

ŚMIEŁY.

Pażarnica, Wialejskaha paw. Było ũ nas śmieśnaje zdareńnie. Znajšoŭsia ũ našaj wioscy taki chłapieć, što patrapiŭ stuknucca z palicyjantam.

Pawioŭ hety chłapieć na torh u Daŭhinawa karowu pradawać, a dzieła taho, što nia mieŭ dwuch złotych zapłacić za miesta na rynku, jon zatrymaŭsia na baku pierad warotami i čakaje pokul brat pazyča i pryniasie dwa zł.

Palicyjant uwidzieŭšy, što jon nie wiadzie karowy ũ zaharadku, padyjšoŭ da jaho i dawaj łajacca i pchać u zaharadku. Potym zapisaŭšy jaho familiju, pajšoŭ sabie. Praz niekalki dzion u našu wiosku prychoǳi hety palicyjant i spatykajecca z tym samym chłapcom u starasty. Razhawaryŭšysia tam ab wypadku z karowaj, dy iznoŭ pasporyli i tut palicyjant razzławaŭšysia ũdaryŭ chłapca pa twary. Chłapieć tady ũ jaho pytaje, ci maje jon prawa bić, palicyjant kaža, što maje prawa i ũladu. Na heta naš chłapieć, kali wyraża jamu pa wuchu tak, što palicyjant razciahnuŭsia na ziamli, a na dadatak jaśće dastaŭ nahoj pad bok. Palicyjant čuć ustaŭ, dy skarej paciahuŭsia z wioski. Na zaŭtra chłapieć padaŭ u sud palicyjanta. Praz nieki čas suǳdzia zawie abaich i świedkaŭ, dy dawaj nahawarywać, kab pamirylisia, bo heta palicyjantu pahražaje 3 mies. turmy. Chłapieć naŭ i zhaǳiŭsia. Na hetym usio i skončyŭsia.

P a ż a r n i c k i.

maje adumysłowyja orhany ruchu: łapy, nohi, ruki. Chatnija ptachi, jakija pławajuć pa wadzie j chodziać pa ziamli, kab lepš mahli pławać na nahach majuć bałonki, pleŭki i tamu jany, budućy šyrokimi mohuć zachaplać koźny raz śmat wady i adpichacca, jak my robim wiasłom. Nohi ũ ich rastuć bliżej da adnaho kanca cieła, usio dzieła taho, kab lahčej było adpichacca. Čym lepš ptacha pławaje, tym bliżej kanca cieła ũ jaje nohi, ale tamu jana j horš chodzić. Tamu heta husi lepš chodziać za kačak, ale za toje jany horš za ich pławajuć, bo nohi ichnija amal što pasiareǳinie cieła. čaławiekawi treba wučycca, i časta doŭha, pławać, kali ũsie inšyja żywioły ũmiejuć ad pryrody.

Meta piarednich i zadnich čelasaŭ u ludziej i smaktunoŭ (żywioły, što ǳiaćmi maleńkimi smok-čuć małaka maciery) nie adnalkowaja. Piarednija bołš dzieła taho datarnawany, kab trymać na sabie ũwieś ciażar, wahu cieła, tamu jany karotkija, kapyty šyrokija. Zadnija bołš patrebnyja, kab pasoŭwać cieła na pierad, tamu jany tančejšyja, daŭžejšyja. U čaławieka j nikatorych naŭpaŭ piarednija čelasy delikatniejšyja, bo waha cieła trymajecca na zadnich nahach, a piarednimi henyja żywioły chapajucca za ũsio, što tolki im patrebna.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Lekcyja ũ Biełaruskaj Hmnazii ũ Wilni. U niaǳielu 7-ha sakawika ũ sali Bieł. Hmnazii p. Trepka pračytaŭ lekcyju na temu „Mašina ũ žyćci čaławieka“. Publiku na hety raz nia było wielmi śmat; musić zatyć, što zamała było abwieščana. Lekcyja ładziŭsia biełaruskimi studentami, katoryja, treba pryznać, za apošnija časy wykazali niazwyčajnuju ruchliwaść u hetym kirunku. Budziem spadziawacca, što i adnym sialetnim spektaklam našy studenty nia buduć abmieżywacca.

Sud nad hram. Kančeŭskim i wučn. Sałahubam. 9.III.1926 u Apelacyjnym Sudzie ũ Wilni razhladaŭsia sprawa hr. Kančeŭskaha i wučnia Sałahuba, abwinawačwanych u kamunizmie.

Hr. Kančeŭskamu sud kary nie pamienšyŭ, pakiuŭšy prysudžanyja Akružnym Sudom 4 hady katarhi i nie zaličyŭšy času, što siadzieŭ da sudu; wuč. Sałahubu źniali 1 hod, zaličyŭšy papiaredni wastroźny čas — 4 miesiacy, tak što zastaŭsia jamu adsiadzieć jaśće dzieŭiać miesiacaŭ.

Biełarusy ũ Prazie Českej.

Wystaŭka biełaruskaje knihi ũ Prazie. 8, 9, 10 sakawika h. h. ũ Prazie Českej adbyŭsia wystaŭka biełaruskaje, českej, ukraińskaje, rasiejskaje i kaŭkazskaje knihi. Wystaŭka hetaja jość sproba padrychtoŭki da ahulnaje miźnarodnaje wystaŭki drukau u Prazie ũletku h. h.. Ǵiakujućy pracy siabroŭ studentau W. Rusaka, W. Łaŭskaha, M. Iljašewiča i I. Slańieŭskaha, a tak-ža pry dapamozie starejšaha hramadźianstwa, pieradusim P. Kryčeŭskaha, biełaruski kut dosyć cikawy i pryhoźy; mieściacca zusim asobna i maje swaje nacyjanalnyja asabliwaści.

Adrazu pry ũwachodzie kidajecca wialiki abraz staroha našaha drukara Fr. Skaryny, jaki surowa ahladaje prazu swaich małodšych ziemiakoŭ. Patrety lw.

Ptachi, jakija latajuć pa pawietry, ahulna možna skazać — wažać mała, inakš latać było-b ciażej. Kości ichnija tonieńkija, adnačasna čwiardziejšyja za kości żywiołaŭ. Datarnawańnie da latańnia ũ ich bačym z prysutnaści pawietranych miaškoŭ u trybuchu j što samaje waźnaje, pioraŭ. Piaro składajecca sa stryźnia (usieńkaja čwiordaja časć) j machtačoŭ (hetyja stryčać paabapaŭ stryźnia z tančejšaha jaho kanca). Časć stryźnia, dzie jość machtaćy zawiecca łyčykam, a časć biez machtačoŭ — kamlom, abo dutkaju z dušoju ũ siaredzinie. Staryja ludzi jaśće pamiatajuć, kali takim piarom pisali, abrezaŭšy jahony kaniec. Siafnišnija stalnyja piory zawuć hetak na pamiatku kališnich pi-somych pioraŭ z ptachaŭ.

Machtać składajecca z paasobnych piarynak z kručkami. Kručki ščaplaajucca adnyja z druhimi j hetak trymajucca supolna. Spodniaja časć piara šyrokaja, wierchniaja wuskaja, što łučycca z usieńkim mechanizmam latańnia. Adno piaro nakrywaje druhoje hetkim čynam, što wuskaja časć adnaho nakrytaja šyrokaju druhoja. Z pioraŭ pabudawanyja krylla, ǳiakujućy jakim najbołš ptachi mohuć latać. Chwas-tom ptaška styrnuje, heta znača pawaračwajecca naprawa, nalewa, ci dzie joj choćycca. Apryč chwasta styrnom u ptachaŭ buduć krychu haława, krychu

Łuckiewiča, A. Haruna, nacyjanalnyja ściahi, i hirlandy z zielaniny, pamastacku azdablajuć umieła rozłożanija na palicach eksponaty. Praŭda, wystaŭka daloka nia poŭnaja kniżkami, pieradusim z Radawaje Biełarusi i časzkowa z Zachodniaje Biełarusi. Winoj hetamu jość krajowyja arhanizacyi, jakija ŭ swoj čas nie adhuknulisia na prośbu ab pazyčcy kniżak na wystaŭku. Zatoje poŭnaściu pradstaŭleny zahrańčnyja biełaruskija wydaŭni: berlinskija, kowienskija i pražskija. Ahułam ličba kniżak pierawyšaje 150. Karty Biełarusi, paštowyja pisulki, tumačeŭni biełaruskich studentaŭ dakładna infarmujuć českaie i naahułam hramadziaŭstwa, jakoje ŭ wialikaj ličbie adwiedwaje wystaŭku. Treba adznačyć, što hetaja wystaŭka biełaruskaje knihi adna z pieršych u Zachodniaj Eŭropie. Našyja wydaŭni nie adznačajucca bahaćciem i mastactwam. Heta skromnaja praca biełarusiaŭ pamieru nacyjanalnaha ŭzrostu i materjalnych mahčymaściu.

Usie hladzienniki dobra wiedajuć, što Biełaruskaj niezaležnaj Dziaŭžawy nianra, a inakš rodnaje słowa ražwiewacca swabodna nia moža. Asabliwaja cikawaść prajaŭlajecca siarod prafesury i žurnalistau.

Adnačasna asobna adbyłasia wystaŭka hazet i časopisaŭ z 1925 h. Biełaruskich hazet (nazowaŭ) naličwajecca 28; usie hazety razwiešany dziela hladziennikaŭ.

Z wystaŭki зроблены adpawiednyja fotografičnyja zŭmiki.

Biespiarečna, što hetaja wystaŭka budzie najlepšym uspaminam biełaruskaj kolonii ŭ Prazie na jubilej Fr. Skaryny, jaki 400 hadoŭ tamu nazad u joj żyŭ i pracawaŭ dla Biełarusi.

Z u b r .



Z Polščy.

Doŭh nie maŭty! Hazety pišuć, što dziaŭžaŭny doŭh Polščy wynosić 2.905 miljonaŭ złotych! Dyk na koźnuju dušu i maŭtuju i wialikuju wypadaie bolej jak pa 100 zł. Ničahutki sabie. A jašče pracent! Dy na hetym nie kaniec. Polšč na hwałt starajecca jašče

prypazyčyć zahranicaj... Najbolej doŭhu Polšč maje ŭ Amerycy. Prydziecca-ž niekamu addawać hety doŭh!...

Dobraja „oszczędnosć“! Polskaja hazeta („Illustr. Kur. Codz.“ Nr. 344 piša, što kamisar aščadnaści ŭ Polskaj dziaŭżawie p. Moskalewski biare na miesiac šeść tysiać załatych! Ničahutki sabie! Ale jašče jon ličycca lublinskim wajawodaj, dyk za wajawodztwa dahetul braŭ. Wot kamu dobra żywiecca kala „matki-ojczyzny“. Ciapier, jak na dziwa hety pan padaŭsia ŭ adstaŭku!

Šalony bačka. Niadaŭna my pisali ŭ „B. Kr.“ ab tym, što rodny bačka zabiŭ swajo dzicia, bajučysia, kab nia byŭ Antychrystam... A ciapier polskija hazety niadaŭna padali iznoŭ wiestku, što rodny bačka adsiek swajmu dziciaci ručki...

Heta byŭ ŭ wioscy Gozdnoŭ kala Hrubiešawa. Adzin čaławiek pa proźwišču Jan Kawał, wiarnuŭšysia z kirmašu, pałażyŭ na stale 200 złotych, wyrucanija za świńniu — i sam wyjšaŭ z chaty. Čatyroch hadowy synok zhledziŭ hrošy i pačaŭ imi zabaŭlacca, a potym padziar na drobnyja kawałacki... Bačka wiarnuŭsia i ŭhledziŭšy, što stałasia z hrašmi sa złości schapiŭ siakieru i adrubauŭ ručki swajmu dziciaci. Na kryk chłopcyka prybiehła matka, katoraja pad toj čas kupala ŭ druhoj paławinie mienšaje dzicia; kali wiarnułasja nazad to i toje dzicia ŭžo nia żyło — jano ŭtanuła ŭ waniency...

Woś da čaho dachodzić ludzkaja złość.

Šalonaha bačku aryštawali.



Sa świetu.

Liha Narodaŭ razjechałasia. U Lizie Liha Narodaŭ siabry jaje nijak nia zdoleli dajści da niejkaie zhody, kab prymiryc damahaŭni Niamieččyny z damahaŭniami Polščy i Brazylii. U wyniku hetaha pastanoŭlena adłażyć sprawu ŭwachodu Niamieččyny ŭ Lihu i jaje Radu — da wosieni (na wierasien). Tady-ž buduć razhladać i sprawu damahaŭniaŭ Polščy i Brazylii, kab im dali miejscy ŭ Radzie Lih.

kančyny. Busły nia majuć doŭhich chwastoŭ, tamu ŭ ich nohi ŭstremleny prosta nazad pry lataŭni. Jany styrujuć najbołš nahami.

Samaje lataŭnie wychodzić dziakujućy tamu, što krylla raskałyšuć, razwarušać čaścinki pawietra zwierchu i spieraŭ na spod i nazad. Čym spraciŭleńnie pawietra wialikšaje, i čym jano huściejšaje, stulniej trymajucca jahonyja čaścinki — tym ptuška lepš trymajecc, maje lepšy punkt apory, lepš lataje. I tamu heta sam efekt lataŭnia budzie abwarunkowany šyrynioju kryllaŭ i chutkaściu ich ruchu. Pad kryllami pawietra wielmi redkaje, dziela hetaha tolki hetkija maleńkija ptaški, jak kalibri (ŭ piać razoŭ mienšaja za wierabja), zdolejuć, padtrymliwajučysia ruchami kryllaŭ, wisieć u pawietry. Naš žaŭrec (żawaranak) blizu prastapadna lacić u wierch, ale tady, kali nasuproć jość wיעier. Jamu patrebna wialikšaja apora. Biaz wietru jon budzie lacić sukosna. Kab zrabić štučny apor, inšyja ptachi razhanajucca špiarša chutka pierabirajućy nożkami pa ziamli — prykładam busieł. Jon zrazu nikoli nie palacić, a špiarša razzaniecca. Inšyja ptachi dziela henaje pryčyny kidajucca z drewa j dalej potym lacić.

Leciaćy wysoka, cełymi płojmami, ptachi trymajucca paradku. Lacić adnyja za druhimi radami. Ta-

mu na pieradzie chutka prystajuć i ad pary da pary robić pamiż saboju zmienku.

Padymajućy krylla, sustrakajecc apor zusim bieskaryсны, a na t i škodny dla lataŭnia. Piory adnalka-ž hetak pabudawany, što darma siła tutaka nie prapadaie, bo ruchajućy kryłom na spod — piory stulna lazać kala siabie, što patrebna ptacham, ruchajućy im uwierch, piory adstajuć adno ad druhoja, pawietra lohka prachodzić pamiż imi, i padniać krylla niamu nijakaje biady.

Chutkaść ruchu kryllaŭ abmiažawana siłaju muskułaŭ, ich wialičynioju. Hałub pralataje na adnu sekundu 40 aršynaŭ, łastaŭka 96, dyk woś čamu ptachi biazmiežnyja prosta prastory chutka pieralatajuć. Jość ptachi, što lacić nie adpačywajućy dalej, jak ad nas da Ameryki.

Busły, jastraby, arły robić u pawietry wialikija kruhi, nia ruchajućy na t kryllami. Hetkaje lataŭnie zawiecca łastyrawatym, kab adroźnić ad lataŭnia, jakoje bačym u inšych ptachaŭ, a jakoje zawiem — wiasławym. Łastyrawataje lataŭnie sustrakajecc najbołš u ptachaŭ wialikich, ciażkich z niadużnymi muskułami, bo hetak jany lacić karystajučysia wietram i adpačyŭšy iznoŭ mohuć ruhać kryllami.

(Dalej budzie.)

Litwa. Wybary ў Sojm. Dekretam prezydenta Litoŭskaj Respubliki srok wybaraŭ u nowy litoŭski Sojm wyznačany na dzień 8 i 9 maja h. h.

Ablachčefnie ūjezdu ū Litwu. Litoŭskaje ministerstwa ūnutranych spraŭ apracaŭała na leta projekt ablachčefnia ūjezdu ū Litwu dla hramadzian usich haŭspadarstwaŭ za wyniatkam Polŝcy.

Wajna ũ Marokko. Letaŝ francuska-hiŝpan-
Francyja. skija letaki i harmaty marakancaŭ pabili i
zahnali ũ hlyb kraju. Ale duch u ich nie
zahinuŭ. Ciapier, z nadychodam wiasieŋniaje pary,
armija Abd-el-Kryma pawiała nastup na francuskiija
pazycyi. Francuzy panaŝli wialikiija straty ũtraciŭŝy
mnoha ũkreplenych pazycyj.

Belhija. Belhija pamiansaje swaju armiju i srok służby ů Wojsku. Belhijski parlamant raspuściů 37 pakoů, aprača taho pastanawiů, ůto wajsrowkawa służba ů Belhii maje trywać 10 miesiacuů. Proci hetaha pratestawali byůŝyja wajaki, dy aficery, adnak pastanowu bolŝaŝ parlamentu pryniała.

Prasledwaniie katalickaha duchawienstwa. Meksykanskaja palicyja pačala wykonywać zakon, jaki pastanaŭlaje, što ŭsie kaścielnyja majontki pierachodziać na ŭłasnaść dziaŭstwa i što ŭsie čużyja ksiandzy majuć być wywiezieny z hranicaŭ kraju. Aryštawana kolkinacca hišpanskich i inšych ksiandzoŭ, jakich wywieźli da Wera-Kruz, adkul ich wyšluć da krajoŭ skul rodam jany. Pakanfiskawali tak-ža majemaść niekatorych kaściołaŭ.

Z WILNI.

Pachawanie arcybiskupa Cieplaka. 16 sakawika ũ Wilni adbytosia ũrachystaje pachawanie wilenskaha katalickaha arcybiskupa Cieplaka. Byli prysutnymi najwyŕejŕyja pradstaŭniki katalickaha duchawienstwa ũ Polŕŕŕ, a tak-ŕa pradstaŭniki ũradu z Prezydentam Wojciechoŭskim na ŕale.

Endeki damahajucca swajho biskupa. Na dniach min. ašwiety Hrabskamu pradstaūniki niekatorych wilenskich šowi-
ništyčnych arhanizacyjaŭ daručyli memoryjał, u katorym da-
mahajucca ad uradu, kab na wolny pasad wilenskaha arcybis-
kupstwa naznačyć Łomżynskaha biskupa Jabbžykoŭskaha.

Heny memoryjał, pawodle „Dzien. Wilensk.“ nazywaje, pamiż inšym, biskupa Jałbzykoŭskaha „patrijotycznym organizatorem“ (Takl).

Ci heta maje značyć, što biskup patryjatyčny, ci partyjny?

Litoŭskija damahaŭni. Jak wiedama, adnosiny polskaje ŭłady da litoŭskaje ludnašci, jakaja apynuŭlasia ŭ miezjach Polskaje Respubliki, — zusim takija-z, jak i da biełarusau. Ab hetym hawora memorał, jaki padadzieny polskamu ŭradu Časowym Litoŭskim Kamitetam u Wilni.

Damahanni litwinoŭ hetkija: adnosna da siarednich sko-
laŭ (prywatnych) jany prosiać nadańnia im prawoŭ, dazwołu
wykładać usie pradmiety, aprača polskich, u rodnaj mowie, da-
pušćennia zdačy ekzamienaŭ na atestat daspiełaści ŭ toj-ža li-
toŭskaj mowie i... niewykidańnia wučyciałoŭ, jakija „nia majuć
abywatelstwa“.

Adnosna da prywatnych pačatkawych litoŭskich ŭskoŭ — prosiac taksama nie rabić trudnašciaŭ i pryčepak wučycialom spynieńnia i začyniańnia litoŭskich ŭskoŭ tam, dzie ŭrad adčy- njae (nie wiedama dla kaho:) polskija kazionnyja ŭskoŭy, dy- napamohi z dźiaržaŭnaha skarbu litoŭskim ŭskoŭam na tych-ža warunkach, jak dajecца polskim prywatnym ŭskoŭam.

Hetyja slušnyja damahaŋni wyklikali ŭ polskaj nacyjanalistyčnaj presie dziki hwaŭt i niahodnyja łajanki.

Zakrywanie litowskich szkół. Litowska gazeta „Vilniaus Aidas“ z 13 sierpnia podaje, że w Świanćianščynie zakryta około 21 litowskich szkół, na jej terenie wypada 800 litowskich dzieci. Jak bąć — adnalkowaja dola w Polsce jak białorusów, tak i litwinów.

NAŠA POŠTA.

Kieziku A. z pad Brastawa: piśmo i matarjał atrymali, dziakujem wam za ũsio, ab ċym wy piśacie.

Miarłowič Zosia z Prudnikaŭ: piśmo atrymali, dziakujem, pišycie bolš.

Niewiadomskamu z Słonišćyny: pismo atrym., skaryst.

Jarmaku M. z Sakalca: piśmo atrym., prośbu spaŋniajema.

Kazłu J. z Łyntup: piśmo atrymali, skarystajem.

Kukuciu St. z pad Mior: piśmo wašaje atrymali, moža što i wykarystajem, wierš waš słaby, čytajcie bołš twory našych paetaŭ: Kupały, Kołasa i inš.

Korat S. z Andrejeucau: piśmo atrymali, hazetu pašlom, starajcisia padawać fakty praūdziwyja.

Juchniewiču z Brastauja: piśmo atrymali, „Wiasna“ słabawataja. Da matarjałaŭ pasyłanych u Redakcyju możacie przyłučyć piśmo z padpisam, u jakim treba skazać, jak choćacie padpiswacca ŭ hazecie.

Šachcioru z pad N.-Pahosta: pišmo atrym., dziakujem.

Leščyku sa Šwistačy: hrošy atrymanyja ũ swaim časie; piśmo wašaje atrymali, dziakujem, pišycie boľš.

Atrymali ad: ks. Kulpeksa z Rubieżawic 8 zł., Świryda z Nawahradka, Krasoŭskaha z Makaraŭščyny, ks. Butkiewiça z Pierawałki, ks. Šutowiça z Baradzieniç — pa 5 zł.; ks. Rešecia z Biełastoku, ks. Anoško W. — pa 4 zł.; ad Ziontka sa Stołbcaŭ, Stacina F. z Zialonki, Paźniaka A. z Šossawa — pa 3 zł.; Siemiena H. z Hoducišak, Špaka J. z Čajnaŭki, Chaciłowiça z Wojniščau, Šyđłoŭskaha W. z Itoł, Kiezika A. z Zozan — pa 2 zł.; Wasileŭskaha B. sa Stałgan, Bihnickaha S. z Dzitryk, Kandračjewa A. z Ašmiany, Kachanowiça A. z Zorača, Skipara W. z Macut — pa 1 zł.

BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA „KRYNICA“

WILNIA, ZAWALNAJA 7.

(zamiast pieraniesienaj u druhoje miejsca Knihari
Biełaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa),

atrzymała nowy transport książek:

1. Prof. Wipper — **Nowaja Historyja** (na białoruskuju mowu pierakłaŭ K. Dušeŭski — 2.00 zł.
2. Prof. Wipper — **Nawiejszaja Historyja** (na białar. mowu pierakłaŭ K. Dušeŭski — — 2.50 hr.
4. W. Łastoŭski — **Rasiejska - Kryŭski (Biełaruskі) Słownik**, 832 staronki — — — — 12.00 zł.

U kniarni možna kupuć, a to wypisywać pa poście ušie bielaruskija kniżki i padručniki, bielaruski adryŭny kalendar i kniżku-kalendar, a tak-sama polskija kniżki-padručniki i ušialakija pišmiennija pryłady.

Prsyłajcie podpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.